***Szuflada***

***Rok szkolny 2014/2015 nr 5***

***Bieżący numer gazetki poświęciliśmy stereotypom i podjęliśmy temat „Czy gimnazjum zmienia młodego człowieka?” Zachęcamy też do zapoznania się z wywiadem z panią Anną Grudzińską.***

***Stereotypy***

To żywione przez ludzi przekonania, które nie znajdują potwierdzenia w rzeczywistości, ale których mimo to niechętnie się pozbywamy.

Ich istnienie zapewnia nam względne bezpieczeństwo umysłowe. Takie generalizacje są przede wszystkim sposobem na “uproszczenie” rzeczywistości. Świat jest zbyt chaotyczny i skomplikowany, a my – chcący wiedzieć wszystko i mieć wyrobione zdanie na każdy temat, a nie mający przecież czasu na rzetelne zgłębianie każdego jego fragmentu- wkładamy wszystko do odpowiedniej szufladki na podstawie często pozornych   
i przypadkowych cech

Gordon Allport określił stereotypy jako “prawo najmniejszego wysiłku”, gdzie człowiek, z natury leniwy, wybiera najmniej pracochłonne metody. Tworzy proste przekonania, krzywdzące swoją powierzchownością. Zwalniają nas one z myślenia o tym, jak naprawdę wygląda świat.

Stereotypy- na przykład głupiej blondynki, nieodpowiedzialnego młodzieńca, chciwego Żyda, tępego biurokraty, wrednej teściowej, skąpego Szkota, bujającego w chmurach profesora - choć przesłaniają nam rzeczywistość, zarazem dają złudne poczucie, że świat znamy. Nie muszą to zresztą być obrazy negatywne: do stereotypów trzeba zaliczyć również mniemania o dobrotliwych starszych paniach, Francuzach jako namiętnych kochankach, inteligentnych okularnikach czy zdyscyplinowanych Niemcach.

**Zapytaliśmy, jak gimnazjum wpłynęło na osobowość uczniów.**

**Gimnazjum zmieniło…**

... mnie w znacznym stopniu. Stałem się spokojniejszy i bardziej otwarty na ludzi.

… moją osobowość. Zanim przyszłam do tej szkoły, byłam wstydliwa, bałam się, że nie znajdę rówieśników, z którymi się dogadam. Jednak stało się tak, że pokonałam nieśmiałość i znalazłam przyjaciół, dla których z chęcią przychodzę do szkoły. Myślę, że gimnazjum uczy samodzielności i niezależności. Jest krokiem w dorosłe życie.

… mnie w pewnym stopniu. Uczęszczam do gimnazjum trzeci rok i w tym czasie dojrzałem. Myślę, że owa dojrzałość przychodzi jednak z wiekiem. Dla innych, starszych mogę być zwykłym dzieciakiem z gimbazy. Uważam, że nie zmieniło mnie samo gimnazjum, tylko to, co w tym czasie mi się przydarzyło.

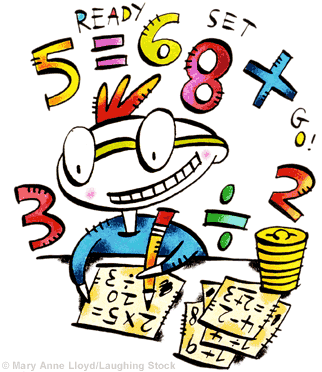
… moją osobowość. Stałem się otwarty, polubiłem język polski, zacząłem sam pisać krótkie opowiadania. Obce języki to dla mnie nie problem. Z charakteru stałem się twardszy, zacząłem bardziej stawiać na swoim. Jednak matematyka to dla mnie ciągły kłopot. Krótko mówiąc, gimnazjum zmieniło mnie na wielki plus. Warto też dodać, że nawróciłem się na metal i punk.

Łukasz

… mnie, z powodu na nowego towarzystwa. Stałam się dojrzałym człowiekiem. W szkole zachowuję się inaczej niż w domu czy podwórku. Na terenie szkoły jestem spokojną i zrównoważoną osobą. Nauczyciele twierdzą, że umiem się podlizać i wiem, kiedy mogę zabrać głos. Wcześniej byłam nieokrzesaną osobą, bardzo niespokojną dziewczyną. Przez 3 lata gimnazjum wyrobiłam się i spoważniałam.

Ew.

Gimnazjum to miejsce, do którego trafiamy po szkole podstawowej… Przez wakacje po szóstej klasie boimy się nowego i nagle wchodzimy w ten nowy świat. Przez pierwsze miesiące przyzwyczajamy się, zapoznajemy się z nauczycielami i rówieśnikami. Czy gimnazjum nas zmienia? Zdecydowanie tak. Zaczynamy interesować się nowymi rzeczami, stajemy się doroślejsi. Niektórzy podchodzą do tego normalnie. Inni pozwalają sobie na zbyt wiele. Próbują nowych, niekiedy niebezpiecznych rzeczy, np. alkoholu i narkotyków. Zaczynamy czuć, że nauka znacząco wpływa na nasze teraźniejsze i przyszłe życie. Kształtujemy nasz charakter na nowo i dużo zależy od tego z kim się zadajemy, do jakiej grupy przynależymy. Nabywamy nowych cech, które mogą nam się przydać w dorosłym życiu. Kaja



Myślę, że w szkole zmieniamy się tak bardzo, iż może to wyglądać tak, jakbyśmy stracili własną osobowość. Chyba zgadzacie się ze mną, ponieważ wielu z nas przeszło przez tę drogę. Jako przykład pozwolę sobie przytoczyć znaną nam postać Holdena z książki pt. „Buszujący w zbożu”. Bohater ten ciągle się buntował, chodził własnymi ścieżkami, nie pozwalał nikomu na zmianę swojej osobowości. Wbrew woli innych osób, Holden nie uczy się, pakuje się w kłopoty, okłamuje, pali papierosy i pije alkohol. Traci znajomych poprzez swój cięty język. Dzięki temu czuje się sobą. Nie traci swojej osobowości w szkole. Dzięki swojej tułaczce, odkrywa swoje powołanie, staje się samodzielny, z czasem wysłuchuje nauczycieli, jest skłonny do przemyśleń i docenia rodzinę. Jeśli chodzi o nas, gimnazjalistów, to skłońmy się do przemyśleń i zadajmy sobie pytanie : Czy szkoła to miejsce, w którym zaczynamy tracić własną osobowość? Wielu z Was odpowie, że nie, lecz większość z nas straciła tutaj część swojego ja. Wielu z nas weszło tu jako jeszcze grzeczniutkie dzieci, a teraz wychodzimy stąd jako prawie dorośli. Poprzez zmianę towarzystwa, chęć bycia jak inni, zmieniamy się. Idziemy za modą, sięgając po różnego typu używki. Zmieniamy się i zdarza się, że bierzemy przykład z nieodpowiednich kolegów. Sądzę, że każdy powinien być sobą i nie zwracać uwagi na innych.

Martyna

Uważam, że szkoła może być miejscem, w którym tracimy swoją osobowość. Na potwierdzenie mojej tezy użyję paru argumentów.  
Po pierwsze każdy z nas posiada jakieś talenty, swoją osobowość. Szkoła jest  
co prawda naszym obowiązkiem, ale niektórzy uważają, że powtarzanie tego, co już się zresztą umie, jest nudne. Poza tym człowiek powinien skupiać się na tym, co lubi, a najczęściej przeszkadza mu w tym podstawa programowa. Łatwo się można  
wtedy zniechęcić i stracić swoją osobowość. A życie ma być przecież szczęśliwe. Jesteśmy tylko marionetkami w rękach innych ludzi, choć powinniśmy być panami  
swego losu. Po drugie kolejną przeszkodą w szkole są koledzy. Nieraz wymuszają coś na nas, a my ulegamy presji. Nieraz nas gnębią, dokuczają. Z czasem człowiekowi przestaje zależeć na własnych wartościach i robi wszystko, żeby przypodobać się grupie. Nie jest to bycie sobą - jest to utrata własnej, prywatnej osobowości.  
Myślę, że udowodniłem prawdziwość tezy, iż szkoła to miejsce, w którym tracimy swoją osobowość.  
Olek

***Wywiad z… panią Anną Grudzińską***

***-* Jak długo uczy Pani chemii?**

- Pracuję w gimnazjum od 2004 roku. Początkowo uczyłam biologii, a od pięciu lat samej chemii.

**- Jakie studia Pani skończyła?**

- Skończyłam studia z biologii i dodatkowo jeszcze drugim kierunkiem była chemia.

**- Może Pani uczyć chemii i biologii. Który przedmiot jest dla Pani ciekawszy ?**

- Ciekawsza jest chemia, ponieważ można zrobić różnorodne doświadczenia i przeprowadzić eksperymenty, potem wyjaśnić, dlaczego zaszły takie, a nie inne zjawiska.

**- Czy czyta Pani naszą gazetkę?**

- Tak. Zdarza mi się nieraz ją poczytać.

**- Obecny numer naszej gazetki porusza temat stereotypów i uprzedzeń. Czy jest Pani uprzedzona do pewnych ludzi lub zjawisk?**

- Nie, nie jestem i staram się tego nie robić. Próbuję wszystkich traktować jednakowo.  
 **- Co Panią relaksuje?**- Lubię obejrzeć dobry, ciekawy film. Często oglądam komedie, żeby się trochę pośmiać i odłączyć od poważnego, codziennego życia.

**- Jakiej muzyki Pani słucha?**- Nie mam jednego wybranego gatunku muzycznego, jednak chyba bardziej wolę pop.

**- Czy ma Pani swoją ulubioną piosenkę?**

- Ulubiona piosenka… Hm… Nie, nie mam tej jednej wybranej.

**- Jak spędza Pani ferie zimowe?**

- Ponieważ mam małe dziecko, które też ma ferie, więc spędzamy je razem. Chcemy odpocząć, żeby wrócić później do szkoły i pracy pełni energii.

**- Jaki kolor lubi Pani najbardziej?**- Moim ulubionym kolorem jest czarny, ale lubię też kolory ziemi, takie jak na przykład brązowy, zielony i ich wszelkie odcienie.

**- Wszyscy zastanawiają się, czy maluje Pani włosy. Jaka jest prawda?**  
- Nie, nie maluję i nigdy tego nie robiłam. Wyjdzie teraz szydło z worka. (hi hi).

**- Jakiego zachowania uczniów nie lubi Pani najbardziej?**- Nie lubię chamstwa oraz tego, gdy ktoś gnębi i nie szanuje osób słabszych.

**- Co najczęściej robi Pani na kolację swojej rodzinie?**

- To mogą być najzwyklejsze kanapki czy zapiekanki, nieraz tosty… Razem z mężem lubimy gotować i często próbujemy nowych przepisów, czy to z gazet, czy z Internetu. To są nasze zarówno kolacje, jak i obiady.  
 **- Czy lubi Pani hamburgery?**

- Nie przepadam za nimi, choć zdarza mi się, że zjem.

**- Dziękujemy bardzo za poświęcony nam czas.**  
- Dziękuję.  
  
 **Wywiad przeprowadziły Marysia i Julka**



**BigVamous**

**Marionetka**  
  
Refren:  
Dosyć krzywd, bólu, awantur, upokorzeń  
Całe życie przed nami, a z dnia na dzień jest gorzej  
Nie pozwólmy im rządzić, oni są ślepi  
Rozszarpują nasze ciała niczym hieny /x2  
  
1 zwrotka:  
Jesteś tylko marionetką, nie masz sił już na nic  
Wyobraźnia jest bez granic, to jedynie może zbawić  
Tu gdzie strach i terror, a miłość - dwa różne światy  
Obraca Tobą zły charakter, to taki nawyk…  
Ledwo trzymasz się na nogach, psychikę zżera chłód  
Tu gdzie pionu nie utrzymasz, a umiesz utrzymać ból  
Tu gdzie pożoga i smutek na ludzkich twarzach  
Nie umiesz napluć temu w twarz, który Cię obraca  
Masakra, być marionetką w czyichś łapach  
To przeczy nawet Biblii - "jesteś panem swego ciała"  
Przed osiemnastką człowieku nic nie możesz  
To działa jak narkotyk kroczyć drogą niepowodzeń  
Boże… Czemu ludzie są tak ślepi?  
Że wolą krzywdzić dzieci, zamiast o nie dbać  
Ja zgłaszam sprzeciw, znajdę tego, który przeżył  
Dokładnie to co ja, nie obejdzie się bez kary nam  
  
2 zwrotka:  
To niełatwe życie, które sprytnie musiał przebiec  
Bo wiedział, że miejsce vip jest wyżej o level  
Hajsu nikt nie dał, jeden wyciągnął rękę  
On chętnie go przyjął, bo wiedział, że jest to szczere  
Ten element układanki nie pasuje do reszty  
Ten z uśmiechem na ustach, on w duszy bardzo cierpi  
Bo ma swoje zasady i nie pozwoli by ślepcy  
Przejęli jego życie i wydeptywali ścieżki  
Którymi musi chodzić, to jak narkotyk  
On już do końca życia będzie uzależniony  
(…..) prawda - wszystko zależy od niego  
Czy podda się bez walki, czy zostanie zwycięzcą  
Całe niebo ma nad sobą, jeden dotyk  
Pozwoli mu rozstrzelać wszystkie stojące pionki  
Podkłada trotyl, całą życia skoliozę  
Prostuje, nikt więcej nie stanie mu na nodze  
  
3 zwrotka:  
Siedzę późnym wieczorem w zaciemnionym pokoju  
Błądzę myślami w głowie, szukam domu  
Dom? Do Diabła! On ma być oazą, domem  
Nie chrzanionym ciężarem, nie zmartwień powodem  
Nie polegnę w tym miejscu, nikomu nie ufam  
Mam tylko słuchawki, je przykładam do ucha  
Czemu on ma spokój, szczęście, ja zdarty głos  
Od wydzierania się, po prostu mam już dość  
Buduję własny dom na trwałym fundamencie  
Mam kochającą dziewczynę i się z nią ożenię  
Moje drugie wcielenie porzucę bezpowrotnie  
Nie będę wiecznie wycierał oczu ze wszelkich wspomnień  
Chociaż gorycz przełknąłem, był to ostatni raz  
Wpisane w geny mam to, że dotknę gwiazd  
Ta zrujnowana młodość przez ślepych ludzi idzie  
Na wieki wieków amen… Idzie z dymem

**Sonda wśród uczniów naszej szkoły**

**1. Do czego lub kogo jesteś uprzedzony i dlaczego?**  
- Do homoseksualistów- 13 głosów,  
- Do ludzi nadużywających alkoholu, ponieważ są agresywni i nie uczą się, sami sobie szkodzą- 12 głosów,  
- Do kloszardów, ludzi, którzy brzydko pachną, ponieważ to zniesmacza i nie da się z taką osobą wytrzymać- 9 głosów,  
- Do papierosów, ponieważ szkodzą, a ludzie palący i ich otoczenie brzydko pachną- 7 głosów,  
- Do narkomanów, ponieważ są agresywni, sami sobie szkodzą, nie uczą się, mają zły nawyk- 5 głosów,  
- Do wątróbki, ponieważ jest obrzydliwa i odpycha swoim zapachem- 5 głosów,  
- Do bardzo umalowanych dziewczyn, ponieważ ich makijaż oszpeca je, zamiast pomóc urodzie- 5 głosów,  
- Do dresiarzy, ponieważ są chamscy, dziwni, prymitywni i słuchają głupiej muzyki- 5 głosów,  
- Do chamstwa, ponieważ obraża ludzi- 5 głosów,  
- Do kłamstwa, ponieważ to wredne, gdy ktoś kłamie prosto w oczy- 5 głosów,  
- Do przekleństw, ponieważ to niekulturalne, oburza ludzi- 4 głosy,  
- Do rudych, ponieważ są fałszywi- 3 głosy,  
- Do religii, ponieważ nie przekonuje, że Bóg istnieje, jest nudna i niepotrzebna- 3 głosy,  
- Do Chińczyków, ponieważ są dziwni- 2 głosy,  
- Do czarnoskórych, ponieważ są inni- 2 głosy,  
- Do ludzi, którzy sami się okaleczają, ponieważ robią to na pokaz- 2 głosy,  
- Do niektórych kolegów z klasy, ponieważ mają głupie zabawy   
i brzydko pachną- 2 głosy,  
- Do zadzierających nosa, ponieważ nie można się z nimi dogadać- 2 głosy,  
- Do zup, ponieważ ich nie lubię- 1 głos,  
- Do policjantów, ponieważ są denerwujący- 1 głos,   
- Do siostry, ponieważ muszę się nią zajmować- 1 głos,  
- Do rasistów, ponieważ nie rozumiem ich postępowania- 1 głos,  
- Do Rumunów- 1 głos,  
- Do niczego- 1 głos.

**2. W jakie stereotypy wierzysz?**- W żadne- 33 głosy,  
- Rudzi są fałszywi- 10 głosów,  
- Blondynki są głupie- 8 głosów,  
- Francuzi nie lubią Anglików- 3 głosy,  
- Polacy to pijacy- 3 głosy,  
- Kobiety są gorszymi kierowcami od mężczyzn- 3 głosy,  
- Cyganie kradną- 2 głosy,  
- Głupi się nie uczą- 2 głosy,  
- Francuzi to tchórze- 1 głos,  
- Amerykanie nie są zbyt mądrzy- 1 głos,  
- Mężczyźni powinni pracować,a kobiety zajmować się domem- 1 głos,  
- Czarny kot przynosi pecha- 1 głos,  
- 13 piątek jest pechowy- 1 głos.  
  
**3. Czy w gimnazjum zmieniłeś swoją osobowość? Jeśli tak to na plus czy na minus?**- Tak:  
a) na plus- 48 głosów,  
b) na minus- 6 głosów,  
- Nie- 10 głosów.